

Ciećwierz, Mieczysław

Problem papieru gazetowego w latach 1944-1948

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 25/3, 87-98

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIECZYŚLAW CIEĆWIERZ (Białystok)

PROBLEM PAPIERU GAZETOWEGO W LATACH 1944—1948

W okresie II wojny światowej polski przemysł celulozowo-papierniczy produkujący dla czasopiśmiennictwa podstawowy surowiec wyjściowy poniósł ogromne straty wskutek zniszczeń dokonanych w trakcie działań wojennych, rabunkowej eksploatacji i celowej dewastacji przez okupanta hitlerowskiego oraz wywiezienia co cenniejszych maszyn i urządzeń w głąb Rzeszy niemieckiej. W połowie 1945 r. przemysł ten wytwarzał zaledwie 18—20% ilości papieru produkowanego przed wojną¹.

Bezpośrednio po wyzwoleniu podstawowym źródłem zaopatrzenia w papier powstających wydawnictw periodycznych były zapasy ocalałe z pożogi wojennej, które znajdowały się w przejmowanych przez państwo zakładach poligraficznych i przedsiębiorstwach handlowych. Drugim, równie istotnym źródłem był import ze Związku Radzieckiego. Papier z ocalałych zapasów, w części zabezpieczony przez nowo powołany Resort Informacji i Propagandy, i sprowadzany zza granicy nie pokrywał jednak zapotrzebowania powstających w okresie PKWN czasopism, tak jak i pozostałych wydawnictw. Ale jednocześnie był on w posiadaniu różnych przedsiębiorstw i osób prywatnych. W tej sytuacji szef Biura Ekonomicznego Prezydium PKWN Hilary Minc, w porozumieniu z kierownikiem Resortu Informacji i Propagandy Stefanem Matuszewskim, wydał zarządzenie o wprowadzeniu z dniem 15 grudnia 1944 r. obowiązkowych świadczeń rzeczowych nałożonych na dysponentów tego surowca. Objęto nimi wszelkie rodzaje i gatunki papieru (papier rotacyjny, drukowy matowy, cetinowy, afiszowy, albumowy, piśmienny i inne) znajdujące się w przedsiębiorstwach wytwarzających i handlujących nim oraz u osób prywatnych, jeśli posiadane przez nich zapasy przekraczały miesięczne potrzeby wynikające z wykonywanego zawodu. Obowiązkiem świadczeń rzeczowych objęto także przyszłą produkcję krajową. Wszyscy użytkownicy papieru, w tym Wojsko Polskie i osoby prywatne, otrzymywali jego przydziały na podstawie zezwolenia Resortu IiP, który

¹ Sprawozdanie Ministerstwa IiP za VI i VII 1945, Archiwum Akt Nowych (AAN), MiiP, sygn. 139; A. Słomkowska, *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, Warszawa 1980, s. 45.

ustalał również odpłatność. Jednocześnie został zakazany obrót papierem w handlu prywatnym².

Wydział Informacyjno-Prasowy w Resorcie IiP, posiadający komórkę techniczną zajmującą się m. in. papierem, od początku swego istnienia przywiązywał dużą wagę do zabezpieczenia ocalałych magazynów i składów papieru na potrzeby powstających w Lublinie gazet i czasopism oraz innych wydawnictw. Z polecenia Jerzego Borejszy, kierownika tegoż Wydziału, podlegli mu pracownicy wyjeżdżali w tej sprawie do Rzeszowa (Czesław Kulesza) i do Zamościa (Kazimierz Milczewski)³. Podobne zadania postawiono przed wszystkimi wojewódzkimi urzędami informacji i propagandy, które w listopadzie 1944 r. otrzymały od Resortu IiP szczegółową instrukcję⁴. Na niektórych obszarach wyzwolonych w wyniku ofensywy styczniowej Ministerstwo IiP powoływało także swoje delegatury do spraw drukarni i papieru. W województwach krakowskim i śląsko-dąbrowskim, stosunkowo zasobnych w zapasy papieru, delegaturę taką tworzył oddelegowany przez wiceministra IiP Stefana Wierbłowskiego kierownik Wydziału Technicznego w Departamencie Informacyjno-Prasowym Ministerstwa IiP Stefan Horszowski. Podobną delegaturę organizowano w województwie pomorskim. Na szczeblu centralnym papierem zajmowało się Centralne Biuro Gospodarki Papierem przy Wydziale Technicznym Ministerstwa IiP, natomiast w województwach — referaty papiernicze w WUIiP. Centralne Biuro Gospodarki Papierem zamawiało papier w drukarniach, uzgadniało z Ministerstwem Przemysłu ilość i jakość produkowanego papieru oraz składało zamówienia na papier z importu w Biurze Ekonomicznym Prezydium Rady Ministrów⁵.

Poza Ministerstwem IiP i jego urzędami terenowymi, czyli formalnym dysponentem papieru, jego zabezpieczeniem zajmowały się także inne ośrodki zarządzania, jak np. Wydział Przemysłowy Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie oraz najprzeróżniejsze instytucje i zakłady pracy. Trudności występujące w łączności i komunikacji, a także nie zawsze skoordynowane działania administracji państwowej powodowały, że do kierowników przedsiębiorstw, jak i ludności wielu regionów informacje o zajęciu papieru na rzecz skarbu państwa docierały z dużym, kilkumiesięcznym opóźnieniem. I tak, w województwie pomorskim infor-

² Zarządzenie szefa Biura Ekonomicznego z 5 XII 1944, AAN, MIiP, sygn. 74a; zob. np. „Ziemia Pomorska”, nr 78 z 13 VI 1945.

³ A. L. Gzell, *Prasa lubelska 1944—1947*, Lublin 1974, s. 41.

⁴ Instrukcja Resortu IiP z 7 XI 1944, Wojewódzkie Archiwum Państwowe (WAP) Białystok, WUIiP, sygn. 1.

⁵ Polecenie ministra IiP z 25 I 1945, AAN, MIiP, sygn. 23; instrukcja dla naczelników WUIiP w sprawie opracowywania sprawozdań, Biuletyn Organizacyjny Ministerstwa IiP nr 1 — czerwiec 1945, tamże, sygn. 706; „Robotnik Pomorski”, nr 23 z 11 VI 1945.

mowano o tym dopiero w połowie 1945 r., a na Dolnym Śląsku w końcu sierpnia tego roku. Sytuacja taka stwarzała duże możliwości wykorzystywania papieru przez zakłady państwowe, spółdzielcze i prywatne do swoich celów — często z pewnością ważnych, ale w hierarchii ówczesnych potrzeb społecznych nie zawsze najważniejszych — oraz przez „szabrowników”. Na posiedzeniu Kolegium Propagandowego Ministerstwa IiP we wrześniu 1945 r. stwierdzono, że na ziemiach odzyskanych papierem poniemieckim dysponowali wszyscy, tylko nie ten resort, do którego formalnie należała gospodarka papierem. Powszechnie narzekali na brak papieru wydawcy, ale równocześnie pojawiał się on, wcale nie sporadycznie, w handlu prywatnym. Paradoksem może wydać się fakt, że np. WUIiP w Kielcach, formalny dysponent papieru, jeden z pierwszych wydawców i organizatorów prasy na tym terenie, kupował go również na rynku prywatnym⁶.

Wykorzystywanie przejmowanych z pominięciem Ministerstwa IiP zapasów papieru powodowało, że centralny bilans tego surowca po stronie „ma” dość znacząco odbiegał od rzeczywistego. Utrudniało to prowadzenie racjonalnej polityki wydawniczej. Potęgowało także nadmierną ostrożność w wydawaniu koncesji na ukazywanie się gazet i czasopism. Uzyskanie takiej koncesji było bowiem zobowiązaniem Ministerstwa IiP lub jego urzędów terenowych do przydziału ilości papieru niezbędnych dla wydawania czasopisma w określonym nakładzie, objętości, formacie i częstotliwości. Przejmowanie papieru z pominięciem Ministerstwa IiP wpływało również na wzrost nieuzasadnionych zysków uzyskiwanych przez jednostki organizacyjne i osoby prywatne, wykorzystujące nieewidencjonowany papier państwowy. I tak, np. drukarnia w Płocku, którą część pracowników zamierzała przekształcić w spółdzielnię poligraficzną, wielokrotnie odmawiała uiszczenia należności finansowych za zużytkowany papier przejęty z powojennych zapasów. Wiele jednostek gospodarczych, w tym Spółdzielnia Oświatowo-Wydawnicza „Czytelnik”, przez dłuższy czas nie uiszczało też opłat za papier oficjalnie przydzielony przez Resort i Ministerstwo IiP⁷.

Początkowo cały papier osobiście przydzielał Jerzy Borejsza, który rozpatrywał składane wnioski. Akceptowane przez niego, przesyłano następnie do realizacji w komórce zaopatrzenia w Resorcie IiP. Pewna pula wydzielona była także do jego wyłącznej dyspozycji. Do niego osobiście i na piśmie zwracał się również jego pracodawca i formalny zwierzchnik w randze zastępcy kierownika resortu — Stefan Matuszew-

⁶ Sprawozdanie z posiedzenia Kolegium Propagandowego Ministerstwa IiP z 4 IX 1945, AAN, MIiP, sygn. 773; sprawozdanie z inspekcji z 9 II 1945, tamże, sygn. 76.

⁷ Pismo dyrektora Warszawskiego Oddziału PZG do ministra IiP z 17 X 1945, tamże, sygn. 72; sprawozdanie kierownika Referatu Papierniczego Wydziału Informacyjno-Prasowego z 19 III 1945, tamże, sygn. 169.

ski⁸. Zmonopolizowanie przydziału papieru przez Jerzego Borejszą zarówno tego z zapasów krajowych, jak i importowanego ze Związku Radzieckiego, postawienie się ponad instytucję, w której pracował, najprawdopodobniej było m. in. konsekwencją dużych, a nie w pełni zrealizowanych ambicji politycznych i negatywnego stosunku do nowo powołanego Resortu IiP. Obszerny zakres kompetencji tego Resortu, ustalony w dekreście PKWN z 7 września 1944 r., a dotyczący przede wszystkim działalności prasowo-wydawniczej i kulturalno-oświatowej, znalazł się także w kierunkach działania powołanej trochę później, w październiku 1944 r., Spółdzielni Oświatowo-Wydawniczej „Czytelnik”, z której Borejsza zamierzał stworzyć ogromny koncern prasowo-wydawniczy, swą wielkością i funkcją wywierający znaczący wpływ na podejmowane decyzje polityczne. Borejszy, będącemu prezesem Zarządu Głównego SOW „Czytelnik” i równocześnie dysponentem papieru państwowego z ramienia Resortu IiP, odpowiedzialnego przed PKWN za całą działalność informacyjno-propagandową w kraju, najprawdopodobniej trudno było uwolnić się od sympatii do swojego wydawnictwa i dokonywać wyborów najtrafniejszych. Skoro powszechnie odczuwano niedobory papieru, to decyzje o jego przydziale wymagały spojrzenia nie skażonego preferencją potrzeb jednej organizacji czy instytucji. Po latach niewoli hitlerowskiej, celowych spustoszeń w kulturze polskiej, po latach głodu słowa drukowanego i braku elementarnych wytworów drukarskich w języku polskim niezbędne, wręcz konieczne były zarówno gazety codzienne, czasopisma adresowane do różnych grup społecznych, podręczniki szkolne i akademickie, poezja, literatura piękna i specjalistyczna, jak również afisze, obwieszczenia, ulotki, w tym przeznaczone dla terenów nadal okupowanych, podstawowe druki i formularze dla odbudowywanych zakładów pracy, powstających instytucji i organizacji.

Po odejściu J. Borejszy z Resortu IiP decyzje w sprawie przydziału papieru przez krótki czas podejmowali wiceminister IiP Stefan Wierbłowski, a następnie dyrektor Departamentu Informacyjno-Prasowego na podstawie uzgodnień komisji międzypartyjnej (w przypadku czasopism partii politycznych) i zależnie od stanu posiadanego przez resort papieru. Jego niedoborem Ministerstwo IiP uzasadniało odmowne decyzje w sprawie uzyskania koncesji na wydawanie szeregu czasopism, jak „Wiadomości Sportowe Województwa Kieleckiego” czy krakowski „Przegląd Prasowy”. Z powodu braku papieru następowały także zakłócenia w ciągłości wydawania pism, jak białostockiej „Jedności Narodowej”, biuletynów informacyjnych w Białymstoku i Suwałkach oraz innych miastach⁹.

⁸ Pismo zastępcy kierownika Resortu IiP do mjr. J. Borejszy z 2 XI 1944, tamże, PKWN, XVI/19; zob. dokument bez tytułu (X?) 1944, tamże, XVI/4.

⁹ Sprawozdanie Ministerstwa IiP za IV 1945, tamże, MIiP, sygn. 138; sprawozdanie kierownika Referatu Papierniczego... z 19 III 1945; M. Ciećwierz: 1) *Ogra-*

W okresie działalności Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej sytuacja czasopiśmiennictwa w zakresie zaopatrzenia w papier była nadal trudna. Okresami prawie dramatyczna. Wzrastała ilość tytułów czasopism, a także zapotrzebowanie wydawców nieperiodyków i innych użytkowników papieru. Jednocześnie w sierpniu 1945 r. wygasły wojenne zobowiązania Związku Radzieckiego w sprawie zaopatrzenia Wojska Polskiego, które dotychczas bezpośrednio, kanałem wojskowym, otrzymywało znaczne ilości papieru¹⁰.

Na forum KRN, w prasie i resortach postulowano powszechnie usprawnienie produkcji i gospodarki papierem, który miał dwóch głównych dysponentów: formalnego — Ministerstwo Informacji i Propagandy oraz rzeczywistego — Ministerstwo Przemysłu, zarządzające fabrykami papieru. Ten ostatni resort nie uznawał uprawnień Ministerstwa IiP w planowaniu produkcji i w gospodarce papierem. Dążenia Ministerstwa Przemysłu do poszerzenia zakresu swego działania o te obszary życia gospodarczego były sprzeczne z obowiązującym i wyżej omówionym już zarządzeniem szefa Biura Ekonomicznego Prezydium PKWN z 5 grudnia 1944 r., którym był obecny minister tego resortu Hilary Minc. Wobec niemożności wykonywania zadań w zakresie gospodarki papierem przez Ministerstwo IiP Komisja Propagandowa KRN 16 października 1945 r. podjęła znamienne uchwałę: „W sprawie praw Ministerstwa IiP dotyczących produkcji i rozdziału papieru”. Uchwała ta, której już sam tytuł oddaje istotę konfliktu i jego następstw dla wszystkich wydawców, stwierdzała, że Ministerstwo IiP „jako reprezentant interesów społeczno-politycznych społeczeństwa musi mieć zagwarantowane: a) prawo udziału w planowaniu produkcji papieru; b) prawo dyspozycji w zakresie dyspozycji papieru z prawem pierwszeństwa w zaopatrzeniu”¹¹. Uchwała Komisji Propagandowej KRN nie wpłynęła na zmianę stanowiska Ministerstwa Przemysłu. Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy we Wrocławiu, powołując się na miejscową prasę, w sprawozdaniu za styczeń 1946 r. informował Ministerstwo IiP, że „magazyny fabryk papieru są przepełnione”, ale nie mają go dolnośląskie drukarnie, którym grożą przestoje¹². Przy obecnym stanie badań dość trudno jest odpowiedzieć na dwa zasadnicze pytania: czy trudności wydawców czasopism (i innych) były skutkiem przede wszystkim niedowładów organizacyjnego, czy też celowych działań Ministerstwa Przemysłu, które w dążeniu do zdobycia pozycji monopolisty magazynowało papier, pogłębiając

niczenia treści prasy w okresie PKWN i Rządu Tymczasowego, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” (dalej: KHPP), 1983, nr 4, s. 65—66; 2) *Prasa na Białostocczyźnie w latach 1944—1947*, tamże, 1981, nr 3, s. 39—41; *25 lat prasy na ziemiach zachodnich i północnych*, Kraków 1972, s. 58, 85 i n.

¹⁰ Sprawozdanie z posiedzenia Kolegium... z 4 IX 1945.

¹¹ AAN, KRN, sygn. 52.

¹² Tamże, MIIP, sygn. 550.

trudną sytuację na rynku papierniczym? Z dniem 1 kwietnia 1946 r. gospodarka papierem została wyłączona z zakresu działania Ministerstwa IiP. Powołano Centralę Zbytu Przemysłu Papierniczego podporządkowaną Ministerstwu Przemysłu i Handlu. WUIiP w Krakowie, do którego zwracali się wydawcy o pomoc w otrzymaniu wielkości przydziałów papieru ustalonych w koncesjach wydawanych przez Ministerstwo IiP, w sprawozdaniu za lipiec 1946 r. pisał, że od chwili zmian dokonanych w kwietniu tegoż roku wpływ Urzędu na przydział papieru jest „żaden”¹³.

W lecie 1945 r. wiele tytułów gazet i czasopism było realnie zagrożonych i mogło się w każdej chwili nie ukazać. W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu Ustawodawczego, do przeprowadzenia których Polska zobowiązała się wobec wielkich mocarstw, problem nabierał nader istotnego charakteru politycznego o wymiarach również międzynarodowych. Jedną z pierwszych, doraźnych decyzji ministra IiP było wydanie zarządzenia z 1 sierpnia 1945 r. w sprawie ograniczenia objętości codziennych pism terenowych do 4 stron¹⁴. Z udziałem przedstawicieli m. in. Komitetu Centralnego PPR, Wydziału Polityczno-Wychowawczego Wojska Polskiego, Spółdzielni Oświatowo-Wydawniczej „Czytelnik” i Centralnego Biura Kontroli Prasy Ministerstwo IiP rozważało różne warianty rozwiązań zabezpieczających papier niezbędny dla ciągłości wydawania ukazujących się tytułów. Brało pod uwagę postulat czasowego ograniczenia nakładów całej prasy i likwidacji części tytułów prasy terenowej, której poziom — poza dziennikami wydawanymi przez spółdzielnię „Czytelnik”: „Dziennikiem Zachodnim”, „Głosem Wielkopolskim” i „Dziennikiem Polskim” — oceniano jako słaby. Występując przeciwko zmniejszeniu nakładów, Edward Ochab, reprezentujący KC PPR, postulował skonfiskowanie papieru, który znajdował się w rękach prywatnych w ilościach powyżej 100 kg. Minister Matuszewski polecił nawet przygotować projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie konfiskaty papieru drukowego (z wyłączeniem przemysłowego). Postulaty likwidacji pism terenowych nie zyskały poparcia dyrektora Głównego Urzędu Kontroli Prasy Tadeusza Zabłudowskiego. Reprezentował on pogląd, że nie przyniesie to znaczniejszych oszczędności papieru i jeśli trzeba już ograniczyć nakłady, to tylko prasy terenowej, której społeczną zasadność dalszego wydawania najszerszej argumentował Jerzy Baumritter — dyrektor Departamentu Prasy w Ministerstwie IiP. Polemizował on z opiniami, jakoby w Polsce było za dużo prasy, która według statystyk prowadzonych przez tenże Departament we wrześniu 1945 r. nie osiągnęła jeszcze stanu przedwojennego. Podkreślał też, że w zbliżają-

¹³ Okólnik nr 19 ministra IiP z 4 IV 1945, tamże, sygn. 25; tamże, sygn. 269.

¹⁴ Pismo WUIiP w Poznaniu do Ministerstwa IiP z 14 VIII 1945, tamże, sygn. 675.

cych się wyborach do Sejmu opinię społeczną kształtować będą przede wszystkim pisma powiatowe i wojewódzkie, a nie centralne. Minister Matuszewski podzielał krytyczne oceny prasy terenowej, zwłaszcza wydawanej przez podległe mu urzędy. Nie zaaprobował jednak postulatów dotyczących zmniejszenia liczby pism terenowych¹⁵.

Kierunki działań wypracowane na posiedzeniach Kolegium Propagandowego Ministerstwa IiP na III Krajowym Zjeździe Pracowników Instytucji Propagandowych, obradującym w dniach 11—12 listopada 1945 r., zakładały przejście od etapu żywiołowego powstawania prasy do etapu planowania sieci prasowej oraz skuteczniejszą kontrolę zużycia papieru przez wydawnictwa. Ostatecznie zostały wyeliminowane przypadki wydawania koncesji na ukazywanie się nowych tytułów i na zmianę danych wydawniczych ukazujących się dotychczas czasopism przez terenowy aparat nadzoru i kontroli prasy. Uprawnienia te rygorystycznie zarezerwowano dla Warszawy¹⁶.

Nowe inicjatywy wydawnicze, jak też wzrost nakładów, objętości, częstotliwości ukazywania się i formatów musiały teraz w każdym przypadku uzyskać aprobatę centralnych instytucji nadzoru prasowego. Uwzględniały one realne możliwości zaopatrzenia surowcowego bilansowanego w skali kraju, a nie regionów, które nie były zainteresowane ujawnianiem rzeczywistych rezerw i zapasów papieru. Rola wojewódzkich urzędów informacji i propagandy oraz wojewódzkich urzędów kontroli prasy, a także kierownictw administracji państwowej w województwach w zakresie decyzji prasowych została ograniczona do opiniowania wniosków. Wydaje się, że istotną przesłanką wprowadzenia scentralizowanego trybu wydawania koncepcji było zwiększanie przez wydawców terenowych nakładów, objętości i pozostałych danych wydawniczych ponad wielkości ustalone w zezwoleniach bądź innych decyzjach państwowego aparatu nadzoru prasowego oraz wydawanie czasopism w ogóle bez koncesji. I tak w dniach 12 i 14 sierpnia 1945 r. „czytelnikowski” „Głos Wielkopolski” ukazał się w objętości 6 stron, podczas gdy zarządzenie ministra IiP ustaliło jego maksymalną objętość na 4 strony¹⁷. Bez zgody instytucji nadzoru prasowego zwiększyły swoje nakłady: poznański „Głos Katolicki” z 10 tys. egz. do 50 tys. (ponadto pismo to zwiększyło objętość z 4 do 8 stron); częstochowski „Gość Niedzielny” z 27 tys. egz. do 70 tys.; krakowski „Tygodnik Powszechny” z 15 tys. egz. do 27 tys.¹⁸ W ogóle bez zezwolenia ukazywały się „Ty-

¹⁵ Sprawozdania z posiedzeń Kolegium Propagandowego z 4 IX i 2 XI 1945, AAN, MIiP, sygn. 773.

¹⁶ Instrukcja nr 6 Centralnego Biura Kontroli Prasy w sprawie udzielania zezwoleń na czasopisma, WAP Poznań, WUKPPIW, sygn. 7.

¹⁷ Pismo WUIiP w Poznaniu do Ministerstwa IiP z 14 VIII 1945.

¹⁸ Okólnik nr 20 Centralnego Biura Kontroli Prasy w sprawie kontroli nakładów czasopism z 19 X 1945, WAP Poznań, WUKPPIW, sygn. 7.

godnik Bolesławski” — organ KP PPR, „Pionier Szczeciński” wydawany przez Wydział Informacji i Propagandy tamtejszego Biura Pełnomocnika Rządu, „Wiadomości Różne” — biuletyn informacyjny PSL, i inne.

Fakty dokonane dotyczące zwiększenia nakładów czasopiśmiennictwa katolickiego ostatecznie zostały przyjęte do wiadomości przez instytucje nadzoru prasowego i tym samym zaaprobowane. Były one później, jak w przypadku „Tygodnika Powszechnego”, podstawą starań o dalsze, legalne już zwiększenie nakładu. Do zaprzestania wydawania samowolnie ukazującego się „Tygodnika Bolesławskiego” doprowadziło stanowisko zajęte wspólnie przez WUiIP i WUKPPiW we Wrocławiu, które oceniły krytycznie poziom i przydatność społeczną tego pisma¹⁹. Sprawa ukazywania się „Pioniera Szczecińskiego” bez uprzedniego uzyskania wymaganej prawem koncesji była bardziej konfliktowa. Okręgowy Urząd Informacji i Propagandy w Szczecinie trzykrotnie zakazywał dalszego jego wydawania, po czym skierował sprawę do prokuratury. Jednocześnie poinformował o tym fakcie ministra IiP, który zrelacjonował tę sprawę wicepremierowi Władysławowi Gomułce w notatce z 26 października 1945 r.²⁰ Pismo przestało się ukazywać. Nie znajdujemy dokumentów świadczących o tym, aby sprawa znalazła epilog na sali sądowej. Problem pism wydawanych bez zezwoleń przez PSL miał przede wszystkim charakter polityczny i dlatego jego związki z porządkowaniem sieci prasowej i szukaniem rezerw papieru były drugorzędne. Stąd też na tej pierwszej kwestii koncentrowała uwagę grupa posłów do KRN z województwa białostockiego (w którym trudna sytuacja wewnętrznapolityczna charakteryzowała się elementami wojny domowej) w złożonej ministrowi bezpieczeństwa publicznego interpelacji z 23 listopada 1946 r. Żądając od resortu podjęcia energicznych działań, pisali oni, że „kierownicze jednostki PSL oraz jego szeregowi członkowie rozprzestrzeniają wśród ludności antyrządowe pisma mające na celu zdyskretyzowanie Rządu”²¹.

Ministerstwo IiP, wzmacniając kontrolę nakładów i zużycia papieru przez czasopiśmiennictwo, jesienią 1945 r. zobowiązało swoje urzędy terenowe do systematycznego, cotygodniowego informowania o nakładach na podstawie danych oficjalnie potwierdzonych przez zakłady drukarskie. Podobne zadania otrzymały urzędy kontroli prasy²². Miały one nawet większe możliwości kontroli czasopism we wszystkich fazach ich powstawania, a także administracyjne instrumenty egzekwowania w formie ewentualnej odmowy zgody na druk i rozpowszechnianie, aby licz-

¹⁹ Sprawozdanie WUiIP we Wrocławiu za XII 1945, AAN, MIiP, sygn. 548.

²⁰ Pismo OUiIP Pomorze Zachodnie do Ministerstwa IiP z 21 IX 1945 i notatka dla wicepremiera, tamże, sygn. 448.

²¹ AAN, KRN, sygn. 63.

²² Okólnik nr 20 Centralnego Biura Kontroli Prasy w sprawie kontroli nakładów...

by faktyczne drukowanych egzemplarzy konkretnego numeru nie przekraczały ilości określonych w koncesjach.

Podjęte działania zahamowały zupełnie żywiołowy rozwój czasopiśmiennictwa, jaki charakteryzował lata 1944—1945. Ograniczyły zjawisko skrajnego partykularyzmu oraz zapewniły bardziej racjonalną gospodarkę posiadanym zapleczem surowcowym dla celów wydawniczych. Okazało się ono bogatsze, niż wynikało to z obiegowych opinii, a także urzędowych ocen nadchodzących z terenu. Uruchomione rezerwy w sprzężeniu z aktywnością środowisk prasowych i ich mecenasów przyniosły nie tylko korzyści doraźne; zapobiegały zagrożeniom dla ciągłości wydawania wielu tytułów, ale umożliwiły też dalszy, chociaż w znacznej mierze nadal żywiołowy, rozwój czasopism. W 1946 r. liczba wydawanych tytułów prawie podwoiła się w porównaniu do lat 1944—1945, osiągając 723 tytuły²³.

Po wyborach do Sejmu Ustawodawczego Departament Prasy w Ministerstwie IiP zatwierdził uchwałę organu społecznego pod nazwą „Porozumienie prasy codziennej” w sprawie rewizji nakładów i czasowego ograniczenia objętości dzienników, obowiązującą od 23 lutego 1947 r. Do jej podjęcia przyczynili się również wydawcy. Występowało bowiem nadal bynajmniej niemarginalne zjawisko znacznych zwrotów nie wykupionych egzemplarzy tytułów, których wydawcy zabiegali o wysokie nakłady i przydziały papieru. Dla zrozumienia zachodzących wówczas procesów w systemie komunikacji społecznej to złożone zjawisko — związane zarówno z poziomem pism, kosztami ich wytwarzania, warunkami, w jakich pracowały transport, komunikacja i instytucje kolportażowe, jak też z działalnością reakcyjnego podziemia i legalnej opozycji — z pewnością zasługuje na odrębne potraktowanie.

Decyzja Ministerstwa IiP nie zmniejszała nakładów dzienników w sposób arbitralny i mechaniczny. Jej intencje zmierzały do racjonalizacji zużycia papieru, stworzenia motywacji do podnoszenia poziomu redakcyjno-wydawniczego prasy, ograniczenia strat finansowych, zdobywania stałych czytelników (prenumeratorów). Przyjmując zasadę dostosowania nakładów do rzeczywistych potrzeb, ustalała ona, że liczba ukazujących się egzemplarzy musi być taka, aby zwroty nie przekraczały 10%. Ograniczenia te nie obejmowały więc prasy redagowanej na wysokim poziomie, dochodowej, mającej duży krąg stałych odbiorców i nieznaczny odsetek zwrotów. Uchwała ograniczała także objętości wszystkich dzienników do następujących wielkości²⁴:

²³ *Rocznik Statystyczny 1949*, Warszawa 1950, s. 224.

²⁴ Pismo Departamentu Prasy w Ministerstwie IiP do dyrektora GUKPPiW z 25 II 1947, WAP Poznań, WUKPPiW, sygn. 7.

Dni ukazywania się	Kolumny (maksimum)	
	format duży 75 cm	format mniejszy niż 75 cm
niedziela	8 + ew. 4	12
poniedziałek	4	6
pozostałe dni tygodnia	6	8

Ustalone normy objętości pozostawiały wydawcom prasy pewien zakres swobody w dokonywaniu zmian, które uwzględniałyby potrzeby, zainteresowania i przyzwyczajenia czytelników. Część dzienników, głównie na Śląsku, zamieszczała w poniedziałki dodatki sportowe. Zgodnie z uchwałą mogły się one nadal ukazywać na dwóch dodatkowych stronach w zamian za zmniejszenie wydań wtorkowych o taką samą objętość. Na podobnej zasadzie prasa o formacie mniejszym niż 75 cm mogła zwiększać objętość wydań sobotnio-niedzielnych (magazynów) do 14 i więcej stron.

Działania podejmowane przez Ministerstwo nie mogły, zwłaszcza po utracie wpływów na strukturę produkcji i gospodarkę papierem, rozwiązać wszystkich problemów związanych z zaopatrzeniem czasopiśmiennictwa w papier, którego coraz więcej zużywały tytuły pozyskujące prenumeratorów oraz nowo powstające. Jego niedobory odczuwali wszyscy wydawcy, w tym edytorzy powszechnie poszukiwanych podręczników szkolnych. W tej sytuacji Prezydium Rady Ministrów, uznając, że sprawa zaopatrzenia dzieci i młodzieży w podręczniki szkolne jest sprawą najważniejszą, ustaliło z dniem 29 maja 1947 r., a więc już po zniesieniu urzędu ministra II P, następujące tygodniowe normy objętości dzienników: 1) dużego formatu („Głos Ludu”, „Robotnik”) do 46 stron („Życie Warszawy” — 42); 2) średniego formatu („Dziennik Zachodni”, „Dziennik Bałtycki”) do 44 stron; 3) małego formatu (poza „Rzeczpospolitą” i popołudniówkami) do 46 stron; 4) dużego formatu popołudniowych — 28 stron, małego formatu popołudniowych — 38 stron. Objętość „Rzeczypospolitej” połączonej z „Dziennikiem Gospodarczym” ustalono na 58 stron²⁵.

Decyzją Prezydium Rady Ministrów ograniczono częstotliwość ukazywania się miesięczników w okresie lipiec—sierpień 1947 r. Postanowiono, że ukazać się one jeden raz z podwójną numeracją, z wyłączeniem tych tytułów, których niezakłócone ukazywanie się miało istotne znaczenie dla życia społeczno-gospodarczego oraz funkcjonowania instytucji i organów władzy państwowej. Odnosiło się to do miesięczników urzędowych, naczelnych organów stronnictw politycznych, wiadomości urzędowych kurii biskupich, „Wiadomości NBP”; miesięcznych publikacji

²⁵ Zarządzenie w sprawie oszczędności papieru z V 1947, tamże.

Głównego Urzędu Statystycznego i Instytutu Gospodarstwa Narodowego²⁶.

W maju 1947 r. powołano do życia Komisję Prasową KC PPR, która opiniowała wnioski w sprawie uzyskania koncesji na wydawanie czasopism i zwiększanie ich nakładów lub zmianę innych danych wydawniczych. Poszukując rezerw papieru na podręczniki szkolne, zwiększenie produkcji których Prezydium Rady Ministrów uznało za zadanie priorytetowe, dokonała ona weryfikacji czasopism i zaproponowała zlikwidowanie 60 tytułów²⁷. Sprawa papieru dla celów wydawniczych była przedmiotem posiedzenia całej Rady Ministrów w dniu 14 lipca 1947 r. Podjęto na nim uchwałę o powołaniu Komisji do spraw papieru drukowego przy Prezydium Rządu, w której skład wchodził przedstawiciel ministerstw Kultury i Sztuki oraz Oświaty, Centralnego Urzędu Planowania, Głównego Urzędu Kontroli Prasy i czterech instytucji wydawniczych²⁸.

We wrześniu 1947 r. podjęto decyzję o zmniejszeniu częstotliwości ukazywania się dwutygodników do jednego wydania w miesiącu. Decyzja ta, podobnie jak trochę wcześniejsza dotycząca ukazania się łączonych numerów miesięczników w okresie lipiec—sierpień, miała na celu wygospodarowanie rezerw zapewniających zwiększenie objętości prasy w okresie obchodów rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — o 50% i Świąt Bożego Narodzenia — o 100%²⁹. Jednak zapotrzebowanie na papier wszystkich wydawców wzrastało w tempie szybszym niż jego podaż.

Przy znacznym zwiększaniu nakładów wiele pism miało trudności z ciągłością dostaw planowanych ilości papieru. Jesienią 1947 r. zakład poligraficzny we Wrocławiu ostrzegł o możliwości wstrzymania druku „Trybuny Dolnośląskiej” — dziennika RSW „Prasa”. Mogła się ona nieprzerwanie ukazywać tylko dzięki sąsiedzkiej pomocy wydawnictwa PPS „Wiedza” w formie pożyczki określonej puli papieru. Podjęta uprzednio wspomniana już decyzja o ukazaniu się prasy w podwójnej objętości z okazji świąt Bożego Narodzenia została wstrzymana 11 grudnia 1947 r.³⁰

Do problematyki zaopatrzenia wydawnictw w papier Rada Ministrów powróciła na posiedzeniu w dniu 26 kwietnia 1948 r., wprowadzając zakaz wykorzystywania „do druku jakiegokolwiek papieru” bez zgody

²⁶ Okólnik nr 118 GUKPPIW z 4 VI 1947, tamże.

²⁷ Słomkowska, *op. cit.*, s. 240.

²⁸ Uchwała Rady Ministrów z 14 VII 1947, AAN, Prezydium RM, sygn. 11; M. Ciećwierz, *Kształtowanie się państwowego aparatu nadzoru i kontroli prasy w Polsce w latach 1944—1948*, KHPP, 1983, nr 2, s. 61.

²⁹ Pisma GUKPPIW z 28 X i 2 XII 1947, WAP Poznań, WUKPPIW, sygn. 7.

³⁰ Pismo dyrektora Oddziału Wrocławskiego RSW „Prasa” do Zarządu Głównego RSW „Prasa”, Centralne Archiwum KC PZPR, sygn. 295-X-22; pismo GUKPPIW do WUKPPIW z 11 XII 1947, WAP Poznań, WUKPPIW, sygn. 7.

władz³¹. Decyzja rządu zmierzała do wyeliminowania zjawiska przeznaczania papieru na wydawnictwa uznawane wówczas za drugorzędne bądź o jeszcze dalszym znaczeniu społecznym. Wydaje się, że miała też charakter polityczny w związku z sytuacją wewnętrzną w kraju w 1948 r.

Podejmowany zespół działań, przede wszystkim administracyjnych, na rzecz zrównoważenia bilansu papieru mobilizował zasoby gospodarki i ludności. Mimo biurokratyzmu tkwiącego w systemie nakazowo-rozdzielczym łagodziły one trudności z zaopatrzeniem, tworzyły rezerwy na nowe potrzeby, niezwykle pilne i społecznie konieczne. Po latach niewoli hitlerowskiej istnienie tych potrzeb było zrozumiałe i oczywiste. Przy dużym zapotrzebowaniu społecznym na wszystkie rodzaje wydawnictw czasopiśmiennictwo polskie podejmowało również energiczne działania w celu pozyskiwania stałych czytelników-prenumeratorów. Był to zasadniczy argument w staraniach o zwiększenie nakładów i coraz większe przydziały papieru. Powstawały także nowe tytuły czasopism. W 1948 r. ukazywało się ponad 100 tytułów więcej niż w roku poprzednim.

W artykule tym nie uwzględniono wielu kwestii związanych z zaopatrzeniem w papier — podstawowy składnik słowa drukowanego, który miał istotne znaczenie, nie w pełni chyba dostrzegane przez historyków, dla stanu i warunków rozwoju czasopiśmiennictwa polskiego w latach 1944—1948. Temat ten został właściwie dopiero sformułowany, a jego opracowanie będzie możliwe po przebadaniu fragmentarycznych i rozproszonych dokumentów wytworzonych przez wydawców, Centralny Urząd Planowania, Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego, Komisję do spraw papieru drukowego przy Prezydium Rządu i inne instytucje. Jest to interesujące i z pewnością satysfakcjonujące, chociaż czasochłonne, pole badawcze.

³¹ Dz.U.RP, 1948, nr 24, poz. 163.